

Ks. Byrt u Lisa o rodzinie

Data publikacji: 29.03.2010 22:40

□

W ostatnim wydaniu programu "Tomasz Lis na żywo" kilka minut należało do księdza Jana Byrta z parafii w Szczyrku Salmopolu. Tematem programu był celibat duchownych.

- Rodzina jest moją parafią, ona mnie mobilizuje. Jeśli nie mam dzieci to nie wiem co to znaczy je wychować. Najpierw muszę się nauczyć sam wychowywać dzieci we własnej rodzinie, dopiero później mogę nauczać - mówił ks. Jan Byrt w czasie programu "Tomasz Lis na żywo". . - **Początkowo miałem wystąpić w studiu, jednak terminarz rekolekcji i innych zajęć zbiegł się z realizacją programu, więc odmówiłem. Jednak telewizja nie dała za wygraną i przyjechali do naszej parafii** - mówi ks. Jan Byrt z uśmiechem, zdradzając, że mimo swojej medialności bardzo się tremował.

Podczas programu w którym wystąpił ks. Byrt poruszono kwestię celibatu księży katolickich, w związku z opublikowaniem przez "La Repubblica" informacji o tajnym projekcie Watykanu. Gazeta podała, że planach watykańskich hierarchów jest zniesienie celibatu w Kościele Katolickim za 50 lat. W studiu z Tomaszem Lisem dyskutowali ks. Jacek Prusach jezuita z Tygodnika Powszechnego, były duchowny dziś filozof i teolog Tadeusz Bartoś i o. Paweł Gużyński. Jako przykład rodzinnego życia księdza pokazano materiał ze Szczyrku Salmopolu, gdzie mieszka ewangelicki ksiądz Jan Byrt. - **Nie chciałbym być wyrocznią, ale uważam że powinna być pewna dowolność w tej kwestii. Znam wielu księży katolickich, którzy są świetnymi ludźmi, którzy mogliby być dobrymi ojcami. Pismo Święte nic nie mówi o celibacie apostoł Paweł mówi "Jeśli masz gorzeć to lepiej założyć rodzinę". To co widzą ludzie jest mało istotne. To co widzi Pan Bóg jest najważniejsze** - przekonywał ks. Byrt.

KOD